



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Budżetu
i Finansów Publicznych (34.),
Komisji Ustawodawczej (68.),
Komisji Rodziny,
Polityki Senioralnej i Społecznej (31.)
oraz Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (55.)
w dniu 15 czerwca 2016 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (cd.) (druk senacki nr 59).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 17)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Stanisław Gogacz)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dzień dobry państwu.

Otwieram wspólne posiedzenie trzech komisji...

(Głos z sali: Czterech.)

Czterech?

(Głos z sali: Tak, są cztery.)

Przepraszam. ...Czterech komisji oczywiście: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej.

Przedmiotem naszych obrad jest projekt ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych. Druk senacki nr 59.

Przedstawiciel wnioskodawców, pan senator Rulewski, który nie może być dzisiaj obecny, poprosił, ażeby go reprezentował pan przewodniczący Robert Mamątow.

Jak państwo pamiętacie, już obradowaliśmy nad tym punktem, ale zawiesiliśmy nasze obrady w związku z tym, że padła propozycja, ażeby się zorientować, jak ten zakres działań legislacyjnych jest realizowany w Sejmie, jako że w Sejmie również te działania były prowadzone. Otrzymaliśmy z Sejmu odpowiedź, datowaną 20 maja 2016 r., skierowaną na ręce pana marszałka Karczewskiego. Pan marszałek Sejmu proponuje, skoro już się tym zajmujemy, żebyśmy zajęli się tym po prostu całościowo. Sejm jakby scedował swoje działania na Senat niezależnie od tego, jak daleko były one zaawansowane. Jako obserwatora wyznaczył posła Bogdana Latosińskiego. Poprosił, żeby umożliwić mu włączenie się w nasze prace właśnie w roli obserwatora. Tak więc, mając takie informacje, zdecydowaliśmy o wznowieniu obrad komisji nad tym punktem.

I teraz poproszę pana...

A, jeszcze przywitam gości.

Chciałbym przywitać obecnych na naszym posiedzeniu przedstawicieli poszczególnych instytucji: pana ministra Marcina Zielenieckiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ze współpracownikami – witam serdecznie, Panie Ministrze; pana ministra Jana Józefa Kasprzyka, szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, ze współpracownikami – witamy oczywiście; przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,

Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych, Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956–89, Stowarzyszenia Kobiet Internowanych, Więzionych, Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Mazowsze, Stowarzyszenia Wolnego Słowa. Witam wszystkich państwa serdecznie – i tych, których wyczytałem, i wszystkich innych, którzy są obecni na sali obrad naszych komisji.

Bardzo proszę pana senatora Mamątowa, upoważnionego przez senatora Jana Rulewskiego, o zreferowanie propozycji, które miałyby zmierzać do tego, ażeby została dokonana nowelizacja przedmiotowej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam małe sprostowanie. Ja nie zostałem upoważniony przez pana senatora Jana Rulewskiego, tylko też jestem wnioskodawcą, tak jak kilkanaście innych osób, które wniosły projekt tej ustawy.

Proszę państwa, pozwoliłem sobie zabrać głos w tej sprawie, bo w poprzedniej kadencji, na prośbę pana marszałka Wyrowińskiego, brałem udział w opracowaniu ustawy o pomocy dla działaczy opozycji antykomunistycznej, którzy znajdują się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. I tylko tyle. Chciałbym, żebyśmy nie mylili tu pojęć, nie uznali, że to jest jakieś zadośćuczynienie czy wynagrodzenie dla działaczy z tamtego okresu, bo ustawa całościowa, jeśli chodzi o tę tematykę, jest w tej chwili rozpatrywana w Sejmie.

Na poprzednim posiedzeniu komisji w tej sprawie poprosiłem, żebyśmy się wstrzymali z podjęciem decyzji i najpierw zorientowali, jak wygląda sytuacja w tej sprawie w Sejmie i czy nie uwzględniono tej tematyki. Jak się okazało, prace w Sejmie idą, z całym szacunkiem dla posłów, ślamazarnie. Po prostu bardzo trudno jest im cokolwiek uzgodnić w tej sprawie. Dlatego uznaliśmy z panem senatorem Rulewskim i kilkunastoma innymi senatorami, że trzeba jak najszybciej wprowadzić poprawki do ustawy, bo tego wymaga czas i tego oczekują osoby, które takiej pomocy potrzebują.

Chciałbym państwu przypomnieć, że w poprzedniej kadencji wspólnie opracowaliśmy – i Prawo i Sprawiedliwość, i Platforma, i PSL – ten projekt i on został przyjęty. Ci, którzy byli w poprzedniej kadencji, pamiętają, że bardzo optowałem za tym, żeby przyjąć taką wersję ustawy, jaką

zaproponowaliśmy z panem marszałkiem Wyrowińskim. Niestety ówczesny minister finansów mocno ją ograniczył. Mimo to wszyscy ją poparliśmy, bo uważaliśmy, że jednak będzie lepiej, jeśli ktoś, kto jest w trudnej sytuacji, czasami bardzo trudnej i nie ma żadnej pomocy finansowej, dostanie ją choćby minimalną. Dlatego wtedy wszyscy poparliśmy ustawę i jednogłośnie obiecaliśmy sobie, że wrócimy do tematu w następnej kadencji. I właśnie to zrobiliśmy.

Proszę państwa, chciałbym krótko powiedzieć, że projekt zmierza do podniesienia wysokości świadczenia określonego w ustawie do poziomu połowy najniższej emerytury. Ponadto ma na celu poszerzenie kręgu osób uprawnionych do świadczeń. Dlatego m.in. ustala wysokość świadczenia na poziomie połowy najniższej emerytury, a także podnosi próg miesięcznego dochodu – zarówno osób samotnych, jak i na osobę w rodzinie – od którego jest ono przyznawane uprawnionym. Do grona osób korzystających z tej ustawy włącza się wdowy i wdowców po osobach uprawnionych.

Proszę państwa, bardzo proszę o przyjęcie tej ustawy. Myślę, że wprowadzić i tak jest już za późno, ale lepiej naprawić swoje błędy, niż je zostawić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie przedstawicielowi wnioskodawców, czy otwieramy już dyskusję?

Skoro nie ma pytań, to ja...

(*Głos z sali:* Przepraszam, mam pytanie.)

Tak, bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się.

Prezes Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956–89 Daniel Korona:

Daniel Korona, Stowarzyszenie Walczących o Niepodległość 1956–89.

Rozumiem, że ustawa jest procedowana w tym kształcie, w tym brzmieniu. A czy będzie jeszcze jakaś inna propozycja nowelizacji? Bo powiem szczerze, że po 9 miesiącach działania ustawy okazało się, że ma ona tyle wad, że wymaga kompleksowej naprawy. Znamy przypadki, gdy osoba, która nie powinna uzyskać statusu, go otrzymała, i sytuacje odwrotne – osoby, które powinny otrzymać status, nie otrzymują go. Jest naprawdę wiele bardzo wątpliwych przypadków, dlatego ustawa, która jest obecnie procedowana, nie jest satysfakcjonująca. Jak pan senator powiedział, to była ustawa pomocowa, my zaś jako weterani oczekujemy na ustawę, która tak naprawdę uhonoruje weteranów, a nie tylko im ulży w niedoli. Tak więc moje pytanie brzmi: czy jest przewidziana jakaś druga nowelizacja? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Jak zrozumiałem z wypowiedzi również przedstawiciela wnioskodawców, dzisiaj debatujemy nad zakresem zmian, które znajdujemy w druku nr 59, a całościowe zmiany to

sprawa następna. Dzisiaj doraźnie chcemy wprowadzić do systemu prawa rozwiązania, które powinny już być wprowadzone. Jest duże oczekiwanie na propozycje, o których tutaj mówimy, czyli na zwiększenie zakresu podmiotowego osób uprawnionych i zwiększenie kwoty przydzielanej w ramach tych rozwiązań.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Mamątow.

Senator Robert Mamątow:

Ja rozumiem pana i zgadzam się z tym, że powinno być już całościowe rozwiązanie. Państwo złożyliście petycję do Sejmu i ona jest w tej chwili procedowana. Wiem, że została skierowana do podkomisji. Zdaje się, że już została tam wysłana, ale to potrwa. Proszę państwa, musimy sobie zdawać sprawę z tego, że prace potrwać jeszcze parę miesięcy. I dlatego proszę o przyjęcie tej ustawy dzisiaj. Jak pan powiedział, to jest ustawa pomocowa, doraźna, skierowana do tych, którzy są dzisiaj w najtrudniejszej sytuacji finansowej. A są tacy, naprawdę są, i państwo dobrze o tym wiecie. Jeśli będziemy dalej czekać na ustawę całościową obejmującą regulacjami działaczy antykomunistycznych, to musimy pamiętać, że to potrwa, po prostu potrwa ładnych parę miesięcy. Dlatego teraz zrobmy to, co proponuję, a do tej sprawy na 100% wrócimy. Znamie mnie państwo z poprzedniej kadencji i wiecie, że dotrzymuję słowa. W tym wypadku też postaram się... na pewno dotrzymam słowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę bardzo. Proszę o przedstawienie się. Rozumiem, że będzie zadane pytanie.

Członek Stowarzyszenia Kobiet Internowanych, Więzionych, Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Mazowsze Hanna Jakóbowska:

Chcę tylko zapytać, czy państwo byliby uprzejmi podać w liczbach, w kwotach, co się zmieni, o ile wzrośnie coś tam, jakie będą progi. Chodzi o to, żebyśmy mieli orientację, co to daje, w jakim stopniu usprawnia sprawę.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję.

Proszę pani, proszę państwa, mam prośbę. Może by Biuro Legislacyjne przedstawiło poprawki do tej ustawy, bo to będzie z nich wynikało. I później będziemy dalej dyskutować. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czy Biuro Legislacyjne zechce ustosunkować się do tej wypowiedzi? Chodzi o zakres zmian, które wprowadzamy do tej ustawy. Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo.

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Projekt ustawy ma na celu objęcie wdów i wdowców świadczeniem pieniężnym i pomocą pieniężną w wysokości połowy świadczenia dla działacza opozycji. Zmienia się wysokość tego świadczenia pieniężnego, ustala się go w kwocie stanowiącej połowę najniższej emerytury, czyli obecnie to jest 441 zł 26 gr.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, 441,26 zł.

Projekt ustawy łagodzi kryteria dochodowe uprawniające do świadczenia pieniężnego. I tak, obecnie dochód osoby samotnie gospodarującej nie powinien przekraczać kwoty 120% najniższej emerytury, po zmianach przewidzianych projektem ten próg zwiększyłby się do 170%; dochód na osobę w rodzinie osoby uprawnionej obecnie ma nie przekraczać kwoty 100% najniższej emerytury, czyli najniższej emerytury, a zgodnie z projektem ten próg wyniesie 150%. Projekt zmienia też zasady przyznawania świadczenia pieniężnego dla osób, które ukończyły 67 lat – przewiduje się, że te świadczenia powinny być przyznawane tym osobom bezterminowo. I to są najważniejsze zmiany w projekcie. Zawiera on też przepisy przejściowe. Od razu sygnalizujemy, że zarówno do brzmienia przepisów przejściowych, przepisu o wejściu w życie ustawy, jak i do sposobu wprowadzenia zmian dotyczących możliwości przyznania świadczenia wdowie i wdowcowi po osobie uprawnionej będziemy sygnalizować stosowne propozycje poprawek. Dziękuję.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Pan legislator nie powiedział o najważniejszej zmianie, bo dopiero ją złożę. W poprzedniej kadencji uzgodniona sumą...

(Głos z sali: To skąd legislator może wiedzieć?)

W poprzedniej kadencji sumą, która była przyznana, było 800 zł. I ja do tej wielkości chcę wrócić. Chodzi o to, żeby to nie było czterysta parę złotych, tak jak proponuje się w poprawce, tylko żebyśmy wrócili do pierwotnego uzgodnienia, żeby to było 800 zł.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

W druku jest zapis mówiący o połowie najniższej emerytury. Tak że rozumiem, że to nie byłaby część najniższej emerytury, że zapis o kwocie 800 zł byłby bez odwoływania się do emerytury, tak? Po prostu byłaby wskazana konkretna suma.

Senator Robert Mamątow:

Chodzi o najniższą emeryturę, oczywiście. Z tym że ja nie wiem, ile ona wynosi, dlatego mówię o 800 zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No to 880 zł.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czyli cała kwota?

(Senator Robert Mamątow: Cała, tak.)

Czyli pan senator przewodniczący złoży propozycję, ażeby zamiast zapisu w druku nr 59 o połowie najniższej emerytury, został wprowadzony zapis o całej najniższej emeryturze. Dobrze.

Czy ktoś jeszcze ma jakieś pytania?

Bardzo proszę o przedstawienie się i zadanie pytania. Najpierw może nasi goście, pan minister, a później senatorowie. Jesteśmy na etapie pytań, później przystąpimy do dyskusji.

Pełniący Obowiązki Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Kasprzyk:

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący!

Nie wiem, czy w trybie pytań, czy też przedstawienia materii, którą się zajmujemy od strony statystyk, bo to jest bardzo ważne do dalszego procedowania, chciałbym wyrazić kilka uwag ogólnych i kilka szczegółowych dotyczących tego konkretnego projektu, zawartego w druku nr 59. Czuję się do tego uprawniony też dlatego, że od 8 marca, kiedy to nie odbyło się pierwsze czytanie, do dzisiaj brałem udział w szeregu spotkań z działaczami dawnej opozycji antykomunistycznej, włącznie z dużym spotkaniem, które miało miejsce 22 kwietnia, a jego wynikami podzieliłem się pisemnie z marszałkiem Senatu. Przedstawiłem wówczas propozycje, które działacze zgłosili na tym spotkaniu. Uczestniczę również w posiedzeniach powstających rad konsultacyjnych zrzeszających działaczy opozycji antykomunistycznej na terenie całej Polski. Stąd też, jeśli pan przewodniczący i państwo pozwolą, chciałbym powiedzieć tu kilka słów, wyrażając też stanowisko Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Drodzy Państwo, działacze opozycji antykomunistycznej stale zgłaszają jeden podstawowy postulat: ustawa i nowelizacja ustawy, która jest niezbędna, musi mieć charakter godnościowy, a nie tylko pomocowy. Rodzi się więc pytanie, czy już na etapie nowelizacji nie należałoby uwzględnić, w drodze autopoprawki, postulatów, które wydają się niezwykle słuszne. Powiem, dlaczego. Drodzy Państwo, podam liczby, które po prawie roku istnienia tej ustawy świadczą o tym, że nie spełniła ona pokładanych w niej nadziei – to jest pierwsza rzecz. I druga rzecz: podczas jej uchwalania wprowadzano bardzo ostrożnościowe kryteria związane z wypłacaniem świadczeń i pomocy finansowej. Przyjęto założenie, że objawi nam się potężny zastęp działaczy opozycji antykomunistycznej i budżet państwa tego nie wytrzyma. Tymczasem liczby są następujące, Drodzy Państwo: wniosków o nadanie statusu działacza opozycji antykomunistycznej – przy czym chciałbym podkreślić, że nadanie statusu nie jest tożsame z przyznaniem świadczenia czy pomocy pieniężnej – złożonych do urzędu po procedurze w Instytucie Pamięci Narodowej lub w jej trakcie było zaledwie 1 tysiąc 710. Z tego potwierdzony status mają 1 tysiąc 254 osoby. To są dane z 10 czerwca tego roku. Liczba osób, które nie mają

potwierzonego statusu, tzn. bądź są negatywne decyzje, bądź sprawy jeszcze się dzieją na linii Instytut Pamięci Narodowej – urząd do spraw kombatantów, wynosi 121. Trzeba pamiętać, że ustawa zakłada dwie możliwości wsparcia. Po pierwsze, świadczenie pieniężne, które teraz wynosi około 400 zł. Tak więc w projekcie dobrze się zakłada, że to mogłaby być połowa najniższej emerytury, ale praktycznie obecnie wynosi ono 400 zł. Otóż o to świadczenie pieniężne wystąpiły, z uwagi na wprowadzone w ustawie dość drastyczne progi, 442 osoby, z czego decyzji pozytywnych, czyli że te osoby spełniały kryteria, było zaledwie – uwaga! – 288. Po drugie, pomoc pieniężna, czyli jednorazowa w roku, często wysoka, bo wynosząca kilka czy, w przypadkach skrajnych, nawet kilkanaście tysięcy złotych. Liczba wniosków o pomoc pieniężną wynosiła 369, z czego decyzji pozytywnych było 289, a negatywnych 13. To jest pierwsza statystyka.

Teraz druga, o której chciałbym powiedzieć też tytułem wstępu. W tym roku w budżecie państwa, w rezerwie celowej jest zagwarantowane 50 milionów zł na wypłatę świadczeń i pomocy dla działaczy dawnej opozycji antykomunistycznej. Drodzy Państwo, na tę chwilę, a mamy połowę roku, byliśmy w stanie wykorzystać: w przypadku pomocy pieniężnej – 782 tysiące zł, w przypadku świadczenia pieniężnego – 597 tysięcy zł. To oznacza, że gros kwoty przeznaczonej w rezerwie celowej budżetu państwa nie będzie wykorzystane.

Proszę państwa, my ratujemy sytuację, jak możemy na podstawie istniejących przepisów, choćby wdrażając od 1 czerwca pomoc polegającą na stuprocentowym dofinansowaniu wyjazdów do sanatoriów działaczy opozycji antykomunistycznej, tak aby nie musieli się poddać procedurze NFZ, tylko mogli wybrać sobie sanatorium, a pobyt w nim opłaca za nich urząd.

Teraz przejdę od statystyk do meritum sprawy. Drodzy Państwo, nasz pogląd, który wyrażaliśmy zresztą w piśmie do pana marszałka Karczewskiego, jeżeli chodzi o analizę druku nr 59 i projektu nowelizacji ustawy, jest następujący: oczywiście absolutnie popieramy podwyższenie progów dochodowych i po osiągnięciu wieku emerytalnego przyznawanie świadczenia pieniężnego bezterminowo. Chciałbym i czuję się w obowiązku przedstawić też postulat, który na spotkaniu z działaczami opozycji zawsze jest zgłaszany. Czy nie można by wprowadzić zasady, iż stałym świadczeniem czy, nazwijmy to, pomocą pieniężną bezterminową, dożywotnią, będzie objęty każdy działacz opozycji, któremu został przyznany status działacza opozycji? Czyli...

(Głos z sali: Nie pomocą...)

...nie pomocą, tylko po prostu...

(Głos z sali: Chodzi o świadczenie.)

Nazwijmy to świadczeniem, chociaż... wynoszącym, założymy, 400 zł, tak jak jest w przypadku kombatantów. Bo chciałbym zwrócić państwa uwagę na jedną, zasadniczą rzecz. Nie możemy wprowadzać rozróżnienia między walczącymi o niepodległość po 1956 r. a walczącymi o niepodległość przed 1956 r. Jeżeli wprowadzimy zasadę, że działacze opozycji antykomunistycznej dostaną 800 zł, to będziemy stać na stanowisku, że wszystkim kombatantom, a jest ich w Polsce 311 tysięcy, też należy dać dodatek

800 zł, a nie 400 zł. Ale to tak, abstrahując... Walczący o niepodległość przed 1956 r. i po 1956 r. powinni być traktowani pod tym względem tak samo.

Ale wracam do postulatu zgłaszanego przez działaczy opozycji. Być może jest zasadne i warte rozważenia nad tym, czy osoba, która otrzymuje status działacza opozycji, nie powinna do końca życia otrzymywać, tak jak kombatant, dodatku w wysokości, założymy, 400 zł czy tam więcej. W każdym razie chodzi o to, żeby działacze opozycji byli traktowani tak samo jak kombatanci. To jest pierwsza sprawa.

Teraz druga. Chodzi o to, co jest zawarte w druku nr 59. W naszym przekonaniu, które podziela część działaczy opozycji, pewne wątpliwości budzi kwestia wypłaty świadczeń dla wdów i wdowców po działaczach, nawet jeżeli wynoszą one połowę kwoty, którą by otrzymywali działacze opozycji. Powiem, dlaczego. To jest pomysł przeniesiony wprost z ustawy kombatanckiej. Na podstawie ustawy kombatanckiej połowa kwoty, która jest wypłacana przez urząd do spraw kombatantów, czyli prawie 350 milionów zł rocznie, trafia do osób, które nie były bezpośrednio zaangażowane w działalność niepodległościową, są wdowami lub wdowcami. Zachodzi pytanie, czy nie należy w pierwszej kolejności zaspokoić potrzeb bytowych osób bezpośrednio zaangażowanych w walkę o niepodległość Rzeczypospolitej, a dopiero po wypełnieniu tego obowiązku pochylić się nad wdowami i wdowcami.

Drodzy Państwo, uważam, że należałoby rozważyć możliwość – i bardzo serdecznie sugerowałbym paniom i panom senatorom to uczynić – wprowadzenia do projektu nowelizacji, być może w drodze autopoprawy już na tym etapie, zapisów, które w naszym przekonaniu i w opinii działaczy opozycji antykomunistycznej są jak najbardziej konieczne. Chodzi o rozwiązania analogiczne jak w przypadku kombatantów, czyli uzupełnienie katalogu uprawnień, które mają działacze opozycji antykomunistycznej, o pierwszeństwo w uzyskaniu świadczeń opieki zdrowotnej. Tego nie ma teraz w ustawie, jest tylko prawo pierwszeństwa w uzyskaniu opieki społecznej, zaś nie obejmuje ono opieki zdrowotnej. Przypomnę liczby. Sprawa dotyczy w tym momencie 1 tysiąca 254 osób w Polsce. To jest po pierwsze. Po drugie, per analogiam do ustawy kombatanckiej proponujemy wprowadzenie możliwości korzystania z transportu kolejowego i autobusowego krajowego ze zniżką 51%, czyli taką, jaką mają kombatanci. Przypomnę, że chodzi o 1 tysiąc 254 osoby w skali kraju. To nie jest obciążanie budżetu państwa, wzięwszy również pod uwagę, że kombatantów, Szanowne Panie i Szanowni Panowie, siłą rzeczy ubywa, prawa biologii są bowiem nieubłagane.

Również pozwolę sobie przedstawić, czuję się w obowiązku to zrobić, postulaty zgłaszane przez działaczy opozycji, które w ich przekonaniu, a i w naszym podczas nowelizacji powinny być uwzględnione. Mianowicie chodzi o usytuowanie rad konsultacyjnych, które powstają teraz w województwach, ale nie przy marszałkach województw, tylko przy wojewodach, co pozwoli skoncentrować w rękach administracji rządowej całość spraw związanych z realizacją ustawy. Ponadto postuluje się powołanie, czego też w ustawie nie ma – dzisiaj nawet mamy posiedzenie w tej sprawie – na wzór rady do spraw kombatantów, ogólnopolskiej rady przy

szefie urzędu, która by była najlepszym ciałem doradczym szefa urzędu w podejmowanych przez niego działaniach. Kolejny postulat to wprowadzenie jednoznacznego zapisu, że osoby, które zasiadają w radach konsultacyjnych w województwach, nie mogą być byłymi funkcjonariuszami lub współpracownikami służb komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Teraz jest zapis, że członkami tych rad mogą być kawalerowie Krzyża Wolności i Solidarności. I dobrze, bo to są zazwyczaj osoby, które przeszły procedurę w Instytucie Pamięci Narodowej i, że tak powiem kolokwialnie, są czyste. Jest tam jednak też sformułowanie dotyczące osób posiadających inne wyższe odznaczenia państwowe, a w przypadku przyznawania innych wysokich odznaczeń państwowych nie zawsze ta procedura była wdrażana, bo nie musiała. Tak że wystarczyłoby wprowadzić zapis, że w radach konsultacyjnych mogą zasiadać kawalerowie Krzyża Wolności i Solidarności bądź też osoby mające status działacza. Bo statusu działacza nikomu, kto miałby jakiegokolwiek kontakty ze służbami bezpieczeństwa, był ich funkcjonariuszem lub współpracownikiem, nie przyznajemy.

I to są, proszę państwa...

Aha, jest jeszcze jeden, bardzo istotny, moim zdaniem, postulat: wprowadzenie możliwości przyznawania przez urząd pomocy pieniężnej nie jednorazowo, tak jak to jest teraz – bo raz w roku możemy przyznać taką pomoc na leczenie, zakup środków rehabilitacyjnych itd. – ale okresowo, co umożliwiłoby objęcie osób najbardziej potrzebujących systematycznym wsparciem.

Przedstawiłem te postulaty, które były podnoszone na spotkaniach z działaczami opozycji. Mam teraz gorącą prośbę, ale też pytanie, czy nie można by wprowadzić na etapie procedowania właśnie tutaj, w Senacie, oprócz propozycji zawartych w druku nr 59, w drodze autopoprawki, zapisów, które by spowodowały, że działacze opozycji antykomunistycznej, opozycji niepodległościowej potraktują tę nowelizację jako wyraźny krok w kierunku uchwalenia ustawy godnościowej, a nie tylko pomocowej. Dziękuję bardzo.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Pan wywrócił do góry nogami całą naszą propozycję. Ja się z panem zgadzam w 100%, ale czy pan nie mówi o ustawie kompleksowej? Czy to, co pan powiedział, to nie jest rozwiązanie dotyczące całej ustawy, która jest procedowana w Sejmie? Cóż mogę powiedzieć? Mogę się tylko podpisać pod tym, co pan powiedział. Przykro mi jednak, że do tej pory urząd się nie zaangażował w prace Senatu, jeśli chodzi o tę ustawę. Ja nie słyszałem, żeby była jakaś opinia urzędu. Składam to na karb tego, że pan od niedawna jest jego szefem. Tak że taka jest prawda. Tego, o czym pan dzisiaj mówi, myśmy w komisji nie dostali.

Pełniący Obowiązki Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Kasprzyk:

Panie Senatorze, to bardzo mi przykro. Wszystkie te sprawy zawarłem w pismach do pana marszałka Stanisława Karczewskiego z 25 lutego, 8 kwietnia i 4 maja.

Przedstawiłem w nich stanowisko urzędu. Z tego, co wiem, a byłem obecny na posiedzeniu komisji w Sejmie, nie jest tam procedowany żaden kompleksowy projekt ustawy. Zresztą tak rozumiałem pismo marszałka Sejmu, które pan przewodniczący odczytał. Może tu uzyskam precyzyjną informację w tej sprawie. Tylko że w piśmie, które pan przewodniczący był łaskaw odczytać na początku, Sejm proponuje – tak rozumiałem – żeby Senat zajął się tą tematyką, skoro wyszedł z inicjatywą nowelizacji. Bardzo mi przykro, że pisma kierowane do pana marszałka Senatu nie trafiły do komisji. W tych pismach wszystko, o czym mówiłem, zostało przedłożone.

Senator Robert Mamątow:

No dobrze, nie będziemy... Może były te pisma, nie chcę się sprzeczać. Senator Rulewski nic o tym nie mówił, tak że na tej podstawie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...to mówię.

Proszę państwa, do senatorów należy decyzja, co zrobimy dalej, czy będziemy procedowali nad tym, co jest, czy opracowujemy poprawki na podstawie tego, co zasugerował pan z urzędu do spraw kombatantów. Zostawiam państwu tę decyzję. Ja jestem zdecydowany, żeby iść jak najdalej, tylko po prostu to wszystko musi mieć ręce i nogi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, debatujemy nad propozycjami zmian zawartymi w druku nr 59, tzn. zmianami zmierzającymi do tego, żeby zwiększyć wysokość świadczenia, jak również zwiększyć grupę osób, którym zostanie ono przyznane. Oczywiście nie uciekamy od tego, żeby kompleksowe rozwiązania zostały wprowadzone. Każdy może zgłosić poprawki, również pan minister, a panowie senatorowie mogą je przejąć. Oczywiście pan minister może zgłosić swoją propozycję, ale my debatujemy w zakresie druku nr 59. Mamy jednak propozycje poprawek przygotowane przez Biuro Legislacyjne, tak żeby pewne rzeczy jeszcze bardziej skonkretyzować, jeszcze bardziej zdefiniować. I nie wydaje mi się, żeby te zmiany legislacyjne nie wpisywały się w całość zmian, które są oczekiwane przez środowisko kombatantkie, środowisko osób o statusie represjonowanych. One na pewno się wpisują w całość zmian, one na pewno będą się uzupełniały, jednak dzisiaj, tak jak powiedział tu pan przewodniczący Mamątow, jest wskazane, żebyśmy nie czekali na kompleksowe rozwiązanie, bo to potrwa, ale żebyśmy już przystąpili do działania.

Bardzo bym prosił – bo rozumiem, że przystąpiliśmy już do dyskusji – o krótkie wypowiedzi, o wiele krótsze niż do tej pory.

Pani senator Sztark. Bardzo proszę.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo. Długo czekałam. Pani Przewodniczący!

Skoro już przeszliśmy do dyskusji, to chcę powiedzieć, że pan senator Rulewski poprosił mnie o zgłoszenie dzisiaj dodatkowych poprawek. Nie ukrywam też, że jeżeli będzie taka wola, to ja bardzo chętnie przejmę poprawki pana ministra, bo one również idą w kierunku rozszerzenia uprawnień. Skoro tak znikoma liczba osób zgłasza się po te zasiłki, a pieniędzy mamy 50 milionów zł, to zdecydowanie możemy sobie pozwolić, państwo polskie może sobie pozwolić na to, żeby rozszerzyć uprawnienia – głównie dotyczy to świadczeń jednorazowych – na wszystkich kombatanów, a nie tylko tych powyżej 67. roku życia. Jeżeli chodzi o podwyższenie zasiłku do kwoty najniższej pełnej emerytury, to uważam, że gdy będzie taka możliwość, można by to zrobić.

Teraz mogę zgłosić te poprawki, jeżeli ma pan je przygotowane. Bardzo chętnie to zrobię. Ma pan, tak?

(Głos z sali: Przekazałem...)

Dobrze. Tak więc pierwsza poprawka. W art. 1 pkt 1 dodaje się punkt w brzmieniu: „w art. 3 w pkt 3 lit. a otrzymuje brzmienie”...

Wszyscy senatorowie otrzymali te poprawki...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani czyta teraz zgłaszane poprawki czy te, które otrzymaliśmy od Biura Legislacyjnego?

(Senator Grażyna Sztark: Nie, teraz je zgłaszam.)

To bardzo proszę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mówimy o art. 1, zmianie w art. 1 ustawy, tak?

(Senator Grażyna Sztark: Tak.)

Proszę o informację, na czym ona miałaby polegać.

Senator Grażyna Sztark:

W art. 1 przed pkt 1 dodaje się punkt w brzmieniu: w art. 3 w pkt 3 lit. a otrzymuje brzmienie „na skutek działania, w tym niejawnego, wojska, milicji lub organów bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, »Dziennik Ustaw« z 2014 r. poz. 1075, zwanych dalej organami bezpieczeństwa państwa, poniosła śmierć, doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia na okres dłuższy niż 7 dni, doznała uszczerbku w pracy zawodowej, działalności twórczej lub działalności gospodarczej”.

Druga poprawka. W art. 1 w pkt 2 dodaje się lit. e w brzmieniu: zmiany wysokości przyznanego świadczenia pieniężnego w ramach waloryzacji najniższej emerytury dokonuje się z urzędu od miesiąca, w którym jest przeprowadzona waloryzacja.

Poprawka trzecia. W art. 1 w lit. d ust. 5 otrzymuje brzmienie: w przypadku osób uprawnionych oraz wdów i wdowców po osobach uprawnionych, którzy nabyli prawo do emerytury lub stałej renty, świadczenie pieniężne przyznaje się bezterminowo.

Poprawka czwarta. W art. 1 w pkt 2 w lit. a w ust. 1 na końcu wprowadzenia do wyliczenia dodaje się wyraz „jeżeli”.

To są poprawki zgłoszone przez pana senatora Rulewskiego i wyrażone przeze mnie, ale nie zostały one jeszcze przygotowane, jak sądzę. Może uda się je przygotować na plenarne posiedzenie i wówczas je zgłosimy. Dziękuję bardzo. Jestem też gotowa do zgłoszenia poprawek, które pan minister obecnie przygotował. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Rozumiem, że pani zgłosiła te poprawki.

(Senator Grażyna Sztark: Zgłosiłam poprawki.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa, naszych gości, chciałby zabrać głos? Może państwo, przedstawiciele instytucji?

(Głos z sali: Ja mam pytanie.)

Pan ma pytanie. Bardzo proszę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Mieczysław Augustyn:

...Poprawki drugiej zgłoszonej przez panią senator Sztark. Mam pytanie do pana legislatora. Rozumiem, że jeżeli świadczenie jest połową najniższej emerytury lub, w przypadku wdów i wdowców, stanowi jedną czwartą tej kwoty, to gdy zmienia się wysokość najniższej emerytury, świadczenie automatycznie rośnie. Czy też jest ono przyznawane na wniosek i intencją byłoby, żeby było przyznawane z urzędu, a nie na wniosek? Prosiłbym o wyjaśnienie.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Jak rozumiem, intencją wnioskodawców projektu było, aby to świadczenie było każdorazowo wypłacane w wysokości połowy lub 1/4 najniższej emerytury. Dotychczas była to stała kwota 400 zł. W ustawie były mechanizmy, które pozwalały na waloryzację tego świadczenia. Ponieważ projekt odwołuje się do kwoty określonej jako najniższa emerytura czy też połowa najniższej emerytury, wydawało się, że przepisy dotyczące waloryzacji nie są potrzebne. Będzie ono przyznane w wysokości połowy lub 1/4 najniższej emerytury obowiązującej w dniu przyznania świadczenia. Pojawiły się wątpliwości, czy tak przyznane świadczenie będzie następnie ulegać zmianie w trakcie jego pobierania. Czy jeżeli w decyzji będzie jakaś konkretna kwota, określona na dzień wydania decyzji, to później, kiedy zmieni się kwota najniższej emerytury, automatycznie zostanie też zmienione świadczenie? Taką wątpliwość podnosił w pracach nad projektem ustawy m.in. Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Myśmy początkowo nie dostrzegali takiej wątpliwości, wydawało się, że zawsze to będzie kwota najniższej emerytury, czyli kwota zwaloryzowana. Skoro jednak są wątpliwości, to należałoby wprowadzić odpowiedni przepis, tak żeby z całą pewnością zapobiec sytuacji, w której kwota świadczenia byłaby stała. A tak by było, gdyby to była kwota odniesiona do najniższej emerytury

obowiązującej w dniu wydania decyzji, a nie w dniu otrzymania świadczenia. Proponowany mechanizm zapewni pełną waloryzację, czyli za każdym razem świadczenie będzie wypłacane w kwocie połowy aktualnej najniższej emerytury. My również dostrzegamy ten problem czy tak odczytujemy intencję wnioskodawców projektu i taką propozycję poprawki przedstawiliśmy w swoim zestawieniu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To znaczy to jest jedna propozycja, tożsama z propozycją Biura Legislacyjnego. Ona jest ujęta w propozycjach Biura Legislacyjnego jako poprawka piąta, ostatnia. Jest w tym miejscu dlatego, że dostrzegamy także jej wymiar merytoryczny, jak najbardziej, o którym właśnie w tej chwili powiedziałem. Rozumiem, że teraz pani senator Sztark zgłosiła poprawkę, tj. poprawkę drugą, która realizuje propozycję sugerowaną przez Biuro Legislacyjne w tym zakresie.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę bardzo.

Senator Jan Żaryn:

Chciałbym tylko powiedzieć, że nawet jeżeli ta poprawka okaże się tautologią, lepiej, żeby była wprowadzona, niż żeby nie była wprowadzona. Jak najbardziej wydaje mi się, że jasność jest zawsze lepszym rozwiązaniem.

Chciałbym też przejąć czy wziąć pod swoją opiekę poprawki, które zgłosił pan minister z Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, aczkolwiek w tej chwili nie możemy nad nimi procedować, bo nie są jeszcze gotowe. Na posiedzeniu plenarnym możemy jednak to zrobić. Jestem ich zwolennikiem i chętnie je przejmę, jeżeli, Robercie, nie masz nic przeciwko temu.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę bardzo, teraz pan przewodniczący, a zaraz po nim pan senator.

Senator Antoni Szymański:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jestem troszkę zainspirowany tym, co powiedział pan senator, profesor Żaryn, mianowicie żebyśmy procedowali w taki sposób, żeby poprawki w bardzo ważnej sprawie pojawiły się być może na posiedzeniu plenarnym. Dlaczego tak zaczynam? Dlatego że wbrew pozorom sprawa jest niezwykle poważna. Otrzymaliśmy od pana ministra dane o niewielkiej liczbie osób, które wystąpiły o świadczenia. To są dane na pewno prawdziwe, ale mamy świadomość, że jeżeli świadczenia się rozrosną w rozmaitych kierunkach i wzrosnie ich kwota, a także powstaną nowe, to osób zainteresowanych będzie nieporównanie więcej. Ich liczbę trudno jest w tej chwili ocenić. Ponadto pojawia się bardzo poważny problem, który musimy tutaj rozpatrzyć. Pan minister słusznie o nim powiedział. Jeżeli jednej grupie osób poszkodowanych przez system komunistyczny mamy pewne uprawnienia, to ze względu na zasadę równości nie ma żadnych podstaw do tego, żeby innym grupom ich nie dać.

Wobec tego pojawia się problem, bardzo poważny, dotyczący finansów państwa, dlatego że to już nie będzie grupa tysiąca czy kilku tysięcy osób, które wystąpią o przyznanie świadczenia, tylko kilkaset tysięcy. Tylu osobom trzeba będzie zrewidować świadczenia i przyjrzeć się, jak wygląda ich sytuacja. I nie wystarczy 50 milionów zł z rezerwy budżetowej, tylko będą potrzebne nieporównanie większe kwoty, o których nie odważę się w tej chwili powiedzieć.

Zmierzam teraz do pewnych konkluzji po tych uwagach, które tutaj wyraziłem, a które pokazują jednak wagę sprawy i wielkość środków, jakie trzeba będzie przeznaczyć. Możemy iść w tej chwili albo w kierunku zrobienia tego, co jest w druku nr 59, ponieważ Biuro Legislacyjne zgłosiło szereg poprawek, albo w kierunku rozszerzenia, a wówczas czeka nas znacznie poważniejsza praca. Bo myślę, że to nie jest tak, że można tę sprawę w ostatniej chwili wrzucić pod obrady Senatu i działać w przyspieszonym trybie. Tu potrzeba naprawdę wielkiej rozwagi, bo ten problem dotyczy nie garstki, ale setek tysięcy ludzi w gruncie rzeczy. Jest tutaj potrzebna również decyzja rządu, ministra finansów. To wymaga opinii, jak daleko jesteśmy w stanie pójść w tych rozwiązaniach.

Tak więc zgadzam się z tym, że te świadczenia są niskie. Ideowo jest mi bliskie to, co państwo ze strony społecznej mówicie i co przed chwilą powiedział pan minister Kasprzyk. Uważam jednak, że musimy do tego podejść bardzo poważnie. Dlatego jest mi bliższa ta węższa nowelizacja, już w jakimś stopniu przygotowana, która powinna być poprawiona, ale wcale nie wyklucza tego, żeby później pójść w kierunku szerszym, postulowanym przez pana ministra i pana senatora Żaryna. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, jest tu propozycja, o której pan przewodniczący przed chwilą powiedział, może węższa, jednak szybciej można ją wprowadzić w życie, zwiększająca zakres podmiotowy ustawy o wdowy i wdowców. Wejdzie ona w życie 14 dni po podpisaniu przez prezydenta. I w tym momencie wydaje nam się, wzięwszy pod uwagę zakres uprawnień, które byłyby wpisane w tę zmianę, że powinniśmy tę nowelizację przyjąć. A jeżeli chodzi o całościową zmianę, o czym mówił pan minister, to oczywiście, jak najbardziej... Co zaś do działaczy opozycji i osób represjonowanych, to z ustawy, nad którą dzisiaj debatujemy, wynika, że chodzi o lata 1956–1989. Wszystkie te osoby są objęte dobrodziejstwem tej ustawy. Wszystkie osoby, które mają status, że tak krótko powiem. Tak że ja byłbym zwolennikiem przyjęcia tej ustawy i tego, żebyśmy jednak już dali pewne sygnały sprawiedliwości społecznej, wyjścia naprzeciw temu, czego do tej pory nie zrobiliśmy, żeby już się to dokonało. Przygotowanie całościowej, kompleksowej nowelizacji, proszę państwa, potrwa. Mamy dzisiaj chociażby próbkę dyskusji, które na pewno się rozpoczną. Mamy tu próby zdefiniowania pewnych sytuacji, ich wymierzenia. Tak że na pewno to potrwa.

Bardzo proszę, teraz pan przewodniczący. Później pan senator Piechota. Najpierw przewodniczący.

(Senator Robert Mamętow: Nie, nie, ja oddaję głos koleźce senatorowi.)

Senator Leszek Piechota:

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu za to, że się w końcu mogłem dorwać do głosu.

Ja mam odmienną propozycję niż pan przewodniczący. Chociaż w pełni uznaję zasadność uwag i propozycji, które zgłasza pan minister i uważam, że zawierają one rozwiązania kompleksowe, to jednak byłbym za wnioskiem, aby panowie przewodniczący zawiesili procedowanie w tej sprawie i żeby je wznowić za tydzień. Naprawdę prowizorki mają to do siebie, że są trwałe i na ogół nie ulegają szybkiej zmianie, modyfikacji. Uwagi, które wniósł pan minister, są naprawdę bardzo rzeczowe, najdalej idące i rzeczywiście rozwiązują sprawę kompleksowo. Dlatego nie widzę żadnych przeciwwskazań do tego, żeby w ciągu tego tygodnia ministerstwo przygotowało opinię czy analizę, tym bardziej że parę miesięcy wcześniej te uwagi zostały już przesłane, jak powiedział pan minister, są w dokumentacji marszałka i funkcjonują w obiegu prawnym. Tak że byłbym za tym, żeby ten temat podjąć merytorycznie już z konkretnymi propozycjami, o których tutaj pan profesor Żaryn nawet wspominał, żeby te propozycje już były, żeby były namacalne dla nas fizycznie. Za tydzień będziemy nad nimi procedować i je uchwalimy. Nie będzie już żadnych problemów i rozwiążemy tę sprawę. Dziękuję bardzo. Zgłaszam to jako wniosek. Dziękuję bardzo.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Widzicie państwo, że zawsze jest taki moment, że ustawę albo uda się wprowadzić, albo ona, że tak powiem, ucieknie. Wypowiedź pana senatora właśnie wskazuje na to, że ta ustawa nam ucieknie.

Niech pan nie będzie naiwny – z całym szacunkiem do pana – i niech nie myśli, że za tydzień uda nam się do niej wrócić. Nie ma takiej możliwości, to potrwa przynajmniej kilka tygodni.

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy rozpatrzyli tę ustawę. Na posiedzeniu plenarnym zostaną zgłoszone poprawki przejęte przez pana senatora Żaryna. Będzie jeszcze posiedzenie komisji i będzie można je jeszcze raz przedyskutować. Teraz przyjmijmy tę ustawę niezależnie od tego, jakie są te poprawki. Będziemy mieli jeszcze szansę dyskusji, czy objąć ustawą większy krąg osób, czy mniejszy, to się jeszcze ustali. Będzie przedstawiciel Ministerstwa Finansów, będzie przedstawiciel ministerstwa pracy i będzie można dalej dyskutować. Dlatego nie wstrzymujmy działania, przyjmijmy ustawę możliwie jak najszybciej i z jak największymi zmianami, żeby ona objęła jak największą liczbę osób. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję.

Zanim przekażę głos osobom się zgłaszającym, chciałbym zadać, wydaje się, retoryczne pytanie panu ministrowi.

Wykazał się pan tu ogromną wiedzą, jeżeli chodzi o kompleksowe rozwiązania. Proszę więc powiedzieć, czy gdybyśmy doprowadzili do przyjęcia ustawy, nad którą

dzisiaj debatujemy, tego rozwiązania cząstkowego, można powiedzieć, jeżeli chodzi o całość spraw, to ona wpisze się rozwiązania kompleksowe wymienione przez pana, czy też nie. Wydaje mi się, że to jest retoryczne pytanie, ale tu chodzi o to, żeby pewne rzeczy po prostu już się działy, już były realizowane. Proszę o krótką odpowiedź.

Pełniący Obowiązki Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Kasprzyk:

Tak jest, Panie Przewodniczący. Oczywiście wpisuje się, choć jest zasadnicza różnica pomiędzy rozwiązaniem przyjętym w druku nr 59, czyli podwyższeniem progów, od których można wypłacać świadczenia, a – w moim przekonaniu – wartą rozważenia kwestią podnoszoną przez działaczy opozycji, żeby tym świadczeniem był objęty każdy, kto ma status. Odniosę się tu do słów pana senatora, który powiedział, że to będą setki tysięcy osób. Nie będą. Drodzy Państwo, według szacunków, które robimy z Instytutem Pamięci Narodowej, ta ustawa obejmie maksymalnie 10–15 tysięcy żyjących działaczy opozycji antykomunistycznej, bo więcej ich nie ma bądź nie spełniają kryteriów, aby dostać status działacza opozycji. Oczywiście to, co jest zawarte w druku nr 59, wpisuje się w naprawę stanu, który też w naszym przekonaniu jest nie najlepszy. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na dwa postulaty, które tu podniosłem, a które nie rodzą naprawdę szczególnych skutków finansowych. Chodzi o pierwszeństwo w obsłudze zdrowotnej dla działaczy opozycji antykomunistycznej, tak aby mogli być przyjmowani poza kolejnością do lekarza, tak jak kombatanci. To naprawdę nie rodzi żadnych szczególnych skutków finansowych dla państwa polskiego, a tego uprawnienia w ustawie nie ma. Proszę pamiętać, że z uwagi na cierpienia doznane w walce o niepodległość często są to osoby bardzo schorowane. To jest pierwsza sprawa. Teraz druga, tzn. zniżki w przejazdach komunikacją krajową kolejową i autobusową, które mają kombatanci. Uważam, że jeżeli na tym etapie byłyby spełnione te dwa postulaty, to byłoby już naprawdę bardzo wiele. Przecież to jest ten moment, w którym możemy, Szanowni Państwo, mogąc państwo kompleksowo nowelizować tę ustawę. Tak więc poddaję to pod rozważenie. Jeżeli nie uda się to w pierwszym czytaniu, to bardzo liczę na panie i panów senatorów na posiedzeniu plenarnym Senatu.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Najlepiej byłoby, gdybyśmy na posiedzeniu plenarnym tak wzbogacili naszą inicjatywę, ażeby to rozwiązanie było już kompleksowe, ale to chyba będzie trudne.

Zanim udzielię głosu panu senatorowi i naszemu gościowi, to jeszcze wypowie się pan przewodniczący. Bardzo proszę o krótkie wypowiedzi.

Senator Antoni Szymański:

Chciałbym się odnieść do tego, co pan minister powiedział, bo nie zostałem dobrze zrozumiany. Oczywiście nie mówiłem o tym, że jest 300 tysięcy osób czy więcej, które

były działaczami opozycji antykomunistycznej. Mówiłem o tym, i z mojej wypowiedzi to jasno wynikało, że one są w grupie kombatantów, którzy pracowali przymusowo w kopalniach itd., a jest ich ponad 300 tysięcy. I teraz, skoro działaczom opozycji antykomunistycznej przyznajemy pewne uprawnienia, to powstaje pytanie, dlaczego nie dajemy ich innym grupom. I oczywiście wszystkie te grupy będą występowały o podobne uprawnienia, co jest zupełnie naturalne. I my się musimy do tego odnieść.

Kończę już moje wyjaśnienia, ale bardzo bym prosił, żeby pan minister Zieleniecki, który reprezentuje tu rząd, wypowiedział się co do tej ustawy, która faktycznie jest. Czytaliśmy opinie i wiemy, że do tych propozycji są pewne uwagi. Chodzi o zróżnicowanie właśnie statusu osób, które z różnych powodów były poszkodowane w różnych okresach. To jest bardzo duża grupa osób, a daleko idące różnicowanie będzie powodowało konflikty, będzie wywoływało pytanie o równe traktowanie itd. Tak że bardzo istotne, moim zdaniem, jest stanowisko rządu i o to bardzo bym prosił pana ministra.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Oczywiście poprosimy pana ministra o odpowiedź, ale wydaje się, że w art. 1 ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych jest informacja, że ustawa reguluje zasady nadawania statusu. Chociaż pan minister powiedział, że nie zawsze osoba, która posiada status, jest osobą uprawnioną, jak zrozumiałem. Wydaje się jednak, że ktoś, kto otrzymał status działacza opozycji i osoby represjonowanej, ma uprawnienia wynikające z przedmiotowej ustawy. Tu chodzi o ten przedział czasowy 1956–1989.

Proszę państwa, teraz chciałbym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan minister.

Pełniący Obowiązki Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Kasprzyk:

Jeśli można...

Droży Państwo, co oznacza de facto na tę chwilę przyznanie statusu? Oznacza przyznanie bardzo ładnej legitymacji, bardzo ładnego znaczka, który można sobie wpiąć w klapę, przyznanie pierwszeństwa w opiece socjalnej. I tyle. A dopiero jeżeli się spełnia kryteria, po prostu żyje się w nędzy, to dostaje się pomoc lub świadczenie pieniężne. Z samego faktu nadania statusu wynika tylko honorowe uznanie, że ktoś był działaczem opozycji antykomunistycznej. Tak to wygląda.

Teraz tylko kilka słów ad vocem wypowiedzi pana senatora. Ja też uważam, że nie wolno różnicować kombatantów i działaczy opozycji antykomunistycznej. I dlatego powiedziałem, że skoro kombatanci dostają 400 zł, to działacze opozycji też powinni dostawać 400 zł. Gdyby, tak jak pan senator Mamątow powiedział, działacze opozycji mieli dostawać 800 zł, to wtedy kombatanci też powinni tyle dostać. Ja stoję na stanowisku, że to 400 zł powinno być dla wszystkich. Wziąwszy pod uwagę liczby, jest to jak najbardziej zasadne.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pan senator pierwszy się zgłaszał.

Senator Krzysztof Mróz:

Panie Przewodniczący, mam pytanie do pana senatora Mamątowa, bo powiem szczerze, że troszeczkę się zgubiłem.

Pan powiedział w pewnym momencie, że w Sejmie toczą się jakieś prace, ale one idą bardzo powoli. Tak to ładnie określimy. Czy one dotyczą zupełnie innej ustawy, czy też Sejm pracuje nad tą samą ustawą?

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, żeby sprawa była jasna... Do Sejmu wpłynęła petycja środowisk kombatanckich z propozycją ustawy obejmującej całościowo działaczy. Wiem, że w komisji petycji jest ona rozważana. Pan mówi, że nie są prowadzone prace w tym kierunku, ale z tego, co wiem, komisja debatuje na temat tej petycji i nie podjęła decyzji, żeby ją odrzucić, podjęła decyzję, żeby nad nią pracować. Zdaje się, że tych projektów jest nawet kilka. A to, co my dzisiaj rozpatrujemy, to jest zupełnie coś innego. Dzisiejsza nasza debata dotyczy ustawy pomocowej dla osób, które są w najtrudniejszej sytuacji finansowej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak.

(Głos z sali: Można?)

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Zaraz, momentem, jak pan przewodniczący skończy.)

Tak że to jest coś innego. Jeśli chcemy rozszerzyć to, co do tej pory było zaproponowane, o czym powiedział pan minister, to proszę bardzo. Zresztą to już jest rozszerzenie, ale w dalszym ciągu tej ustawy pomocowej. Tak to wygląda.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Bardzo proszę o krótkie wypowiedzi, dlatego że musimy zmierzać do końca.

Jest wniosek formalny pana senatora Leszka Piechoty o to, żeby nasze obrady przesunąć o tydzień. Tak że będziemy musieli przystąpić do głosowania.

Bardzo proszę o przedstawienie się i zabranie głosu.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Wolnego Słowa Wojciech Borowik:

Wojciech Borowik, prezes zarządu Stowarzyszenia Wolnego Słowa.

Nie ukrywam, że ta ustawa powstawała troszkę z mojej inspiracji. Wcześniej był projekt pomocowy, on był przygotowywany w kancelarii prezydenta Komorowskiego. Jednak w trakcie prac nad ustawą – i chciałbym, żeby to było jasno wyrażone w naszej rozmowie, bo inaczej będziemy się poruszali troszkę nie w tym obszarze, w którym

powinniśmy – ona przybrała już charakter nie regulacji pomocowej, tylko ustawy o działaczach opozycji. I nam jako środowiskom, jednogłośnie, i myślę, że też urzędowi do spraw kombatantów, nie zależy na ustawie pomocowej. Nam nie zależy na takiej pomocy państwa, bo nie jesteśmy, powiedziałbym, grupą żebraków, która wyciąga rękę, bo nie ma z czego żyć i takiej pomocy potrzebuje. My chcemy – i tak jest w tej ustawie – żeby ustawa miała charakter godnościowy i honorowy. W związku z tym od samego początku uważamy, że świadczenia, zarówno te, które dostają kombatanci, jak i te dla działaczy opozycji antykomunistycznej, powinny być równe dla wszystkich, czyli nie powinno być progów, obowiązujących tak naprawdę w pomocy społecznej. My tego nie chcemy.

Teraz następna sprawa. Absolutnie pan minister ma rację, że świadczenia powinny być zrównane. Działacze opozycji antykomunistycznej nie chcą mieć więcej. Chcemy dokładnie takich uprawnień czy takich świadczeń, jakie mają nasi starsi koledzy kombatanci. A poprawki, które też są powszechnie akceptowane w naszych środowiskach, dotyczące dostępu do ochrony zdrowia i ulg w przejazdach, są powieleniem uprawnień kombatanckich. One naprawdę nie są tak skomplikowane, żeby nie można było ich przyjąć. Wystarczy przenieść rozwiązania z ustawy kombatanckiej. Tak że to nie jest kłopot.

I ostatnia sprawa, o której chciałbym powiedzieć. Nie podoba mi się autopoprawka senatora Rulewskiego zawarta w art. 1, ten dopisek „doznawał uszczerbku w pracy zawodowej, działalności twórczej lub działalności gospodarczej”. Powiem, dlaczego mi się nie podoba. Tak naprawdę ona może otworzyć worek bez dna. My staraliśmy się, i namawialiśmy do tego stanowiska senatorów, a potem posłów, żeby kryteria przyznawania statusu były ostre. A tu nagle mamy do czynienia z poprawką, która powoduje, że tak naprawdę od oceny szefa urzędu, a być może potem sądowej, będzie zależało uznanie, kto jakiego uszczerbku doznał – małego, dużego, znaczącego. Myślę, że dla dobra sprawy... Naszą intencją było to, żeby rzeczywiście ustawą objąć działaczy opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane, ale represjonowane w tym sensie, że jest to...

(Głos z sali: ...udowodnione.)

...jasno określone, tak?, że są ostre kryteria. Nam chodzi o to, żeby zachować taką procedurę, bo w innym wypadku po prostu ta ustawa otworzy wrota w zasadzie wszystkim, tak? W zasadzie wszystkim, bo trudno będzie ocenić w postępowaniu, które będzie prowadził urząd, czy ktoś doznał uszczerbku, czy nie.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, proszę o krótkie wypowiedzi. W zasadzie powinienem natychmiast zgłosić wniosek formalny, ale korzystając z tego, że państwo jesteście, chciałbym, żebyśmy wysłuchali jak największej opinii, żebyśmy mieli jeszcze większy ogląd sytuacji. Tak że jeżeli pan senator, który zgłosił wniosek formalny, się zgodzi, to wysłuchamy opinii państwa. Proszę o krótkie wypowiedzi i o przedstawianie się.

Prezes Stowarzyszenia Kobiet Internowanych, Więzionych, Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Mazowsze Alina Cybula-Borowińska:

Alina Cybula-Borowińska, stowarzyszenie kobiet internowanych.

Proszę państwa, pan senator powiedział, że trwa praca nad ustawą obejmującą działaczy. Chcę powiedzieć, że to m.in. nasze stowarzyszenia złożyły do marszałka Sejmu petycję, ale ona była w sprawie ustawy przygotowanej w poprzedniej kadencji przez Prawo i Sprawiedliwość. I rzeczywiście ta petycja została przyjęta przez komisję petycji. O dziwo dostaliśmy jednak od pana wicemarszałka Brudzińskiego pismo z 21 kwietnia, że nie została ona przyjęta. Napisaliśmy ponownie pismo z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego ona nie będzie procedowana, ale do dzisiaj nie dostaliśmy odpowiedzi. Czekamy. Tak więc nie wiem, czy rzeczywiście została podjęta praca nad petycjami, które zostały złożone.

A co do tej ustawy, co do poprawki do ustawy, Panie Senatorze i Państwo Senatorowie, to w poprzedniej kadencji prosiliśmy, aby nie przyjmować jej na szybko, na zasadzie, że już trzeba to zrobić, bo umierają z głodu ci, którzy mają bardzo mało. Jakoś żyliśmy przez 27 lat. Skoro macie znowu zrobić ustawę dla 20 czy 200 osób, a nawet dla 1000, to się powstrzymajcie. Zróbcie raz a dobrze, bo w innym wypadku po prostu i nam czas zabieracie, i sobie. Bardzo dużo rozmawiałam z koleżankami, bo robię pewien projekt dla kobiet, a poza tym dzwonią do mnie osoby z terenu, i one po prostu są oburzone tą ustawą, powiedziały, że jej nie chcą. One chcą żyć godnie. Jeden działacz opozycyjny z Kotliny Kłodzkiej powiedział: mam 1 tysiąc 300 zł, no z żoną... Ja nie chcę tak... Nie jestem żebrakiem. Dawałem sobie jakoś radę, trudno, będę tak żył dalej.

Teraz druga sprawa, najważniejsza. Jest przygotowana ustawa o zmniejszeniu emerytur naszych prześladowców, czyli przestępców, bo tak uznał Trybunał Konstytucyjny. Czyli co? Przestępcy będą mieć emerytury zmniejszone do kwoty średniej krajowej? To teraz przestępca ma większą emeryturę niż jego ofiara. Komu się w Polsce dobrze żyje? Przestępcom czy ludziom uczciwym? Stawiam państwu retoryczne pytanie. Dochodzi do sytuacji, w której przestępcom świetnie się żyje. Oni opływają we wszystko, do wszystkiego mają dostęp, a my po prostu zebrzemy w imieniu nie własnym, tylko koleżanek i kolegów, którzy nie są w stanie tu przyjechać, a gdyby przyjechali, na pewno byłoby tutaj dużo osób. Nie są w stanie przyjechać, bo są schorowani.

To, o czym pan minister powiedział, jest potrzebne, czyli łatwiejszy dostęp do lekarzy. Na sanatorium my czekamy 26 miesięcy – właśnie teraz zostało mi przyznane – a potrzebujemy częściej tam przebywać. Nie stać nas na prywatne sanatorium. Nawet według tej ustawy, która jest, a ja mam status, nie przysługuje mi to uprawnienie, bo mam 1 tysiąc 38 zł emerytury, a mąż ma wyższą, a więc przekraczam próg. A mnie nie stać na wykupienie pobytu prywatnego. Tymczasem według tej ustawy to uprawnienie mi nie przysługuje.

Proszę się zastanowić, jak zrobić, żebyśmy żyli godnie. Nic więcej nie potrzebujemy. Zgadza się, żeby uprawnienia były takie, jakie mają kombatanci – trudno, niech tak będzie – ale wszystkie uprawnienia.

Podobnie jest z zapraszaniem na uroczystości. O nas nikt nie pamięta. Najczęściej zaprasza się tych, którzy poprzednio nam pomagali. Niech po prostu będą zapraszani ci, którzy ponosili ofiary.

Muszę też zaznaczyć, bo pan minister tego nie wie, że w tej ustawie... Ta sprawa jeszcze jest wyjaśniana. Chodzi o osobę, która z IPN-u wprawdzie nie otrzymała potwierdzenia, że działała, że była działaczką – dwukrotnie z nią rozmawiałam – ale dostała status, bo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, na podstawie tego zapisu. Tymczasem ona tylko została wyrzucona z pracy 14 grudnia, ale z tej pracy wyrzucono wtedy 300 osób. I za moment, na podstawie przepisów, przyjdzie 300 takich osób. Przekażę te dane panu ministrowi, żeby się z nimi zapoznał, żeby zobaczył, jak to wygląda. Tak że to trzeba uszczelnić, tak jak powiedział kolega Borowik. Trzeba uszczelnić tę ustawę. Chodzi też o poświadczenia składane przez świadków. Dwóch świadków to jest za mało. Poświadczenia świadków muszą być, ale świadków, którzy mają status działacza, którzy są wiarygodni, którzy działali. Może się przecież zdarzyć, że jeden kolega będzie poświadczał drugiemu... Tak jak się namnożyło kombatantów... Broń Boże, nie ubliżam kombatantom, ale w wielu wypadkach tak było. Tak że chcemy uniknąć takiej sytuacji. To tyle. Dlatego prosilibym, w imieniu naszego stowarzyszenia, o wstrzymanie się i przygotowanie odpowiedniej ustawy, bo dla 100 czy dla 1000 osób to naprawdę szkoda pracy.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Kiedy wczytamy się w uzasadnienie do druku, to dostrzeżemy informację, że osób uprawnionych, świadczeniobiorców jest w tym momencie 9 tysięcy. Tyle osób mogłoby skorzystać z ustawy, gdybyśmy wprowadzili te rozwiązania. Tak że nie wydaje mi się, żeby to była mała grupa, dla której świadczenia można przesuwac o rok. To są jednak konkretne rozwiązania pomocowe.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W uzasadnieniu jest taka informacja. Tak że trzeba by dyskutować z osobami, które wnoszą tę inicjatywę.

Bardzo proszę, teraz pan. I proszę o przedstawienie się.

Prezes Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956–89 Daniel Alain Korona:

Daniel Korona, Stowarzyszenie Walczących o Niepodległość 1956–89.

Proszę państwa, jak wynika nawet z wypowiedzi koleżanki, problem dotyczy nie tylko świadczeń czy pomocy finansowej, lecz także procedur, np. związanych z przyznawaniem określonego statusu. I mamy tu wątpliwości. Mamy je też w zakresie nawet art. 4, co do jego rozumienia. Czy stosować kryteria takie, jak w przypadku przyznawania Krzyża Wolności i Solidarności, czy też kryteria lustracyj-

ne? Na ten temat tak naprawdę nie rozmawiano w poprzedniej kadencji. Jak więc widać, jest wiele problemów nie tylko finansowych, które należy rozwiązać, i to w sposób kompleksowy. Dlatego na początku zapytałem o to, czy będzie jakaś ustawa. I to jest pierwsza sprawa.

Teraz druga. No to, co się dzieje w tej sprawie w Sejmie, to tak naprawdę śmiech na sali. Były złożone trzy ustawy, petycje – projekty ustaw. Jedna została złożona przez PPN. Najpierw niby ją przyjęto, a faktycznie odrzucono, niby jako poprawkę. Nie wiadomo dokładnie, jaki jest jej status. Był nasz projekt czy były dwa nasze projekty. Jeden dotyczący ustawy emerytalnej, drugi – ustawy o działaczach opozycji. Formalnie zostały przyjęte. I od stycznia, kiedy zostały formalnie przyjęte, leżą sobie w jakiejś zamrażarce. Nie wiadomo gdzie, nie mamy odpowiedzi od pana marszałka, gdzie to leży, co zrobiono z tymi projektami. Tak się proceduje w tej chwili w Sejmie.

Trzecia kwestia, dotycząca uprawnień kombatanckich. Proszę państwa, na początku w 2013 r., kiedy przedstawialiśmy nasze stanowisko, mówiliśmy: to proszę nam przyznać uprawnienia kombatanckie. Wtedy usłyszeliśmy, że nie, że nie można nam przyznawać uprawnień kombatanckich. Teraz nam się mówi: ale wy jesteście kombatantami i jako kombatanci macie mieć trochę podobne uprawnienia, ale tak nie do końca podobne.

Proszę się więc zdecydować. Albo jesteście kombatantami, albo jesteście innymi osobami. Bo szczerze powiem, że ta dwoistość, która jest stosowana, pozwala nas dyskryminować. I kiedy jednak można by nam coś dać, to słyszymy: nie, bo byście byli uprzywilejowani w stosunku do kombatantów. Ja tego nie rozumiem.

I czwarta sprawa. Niestety co nagle, to po diable. Ponieważ chcemy przyznawać pewne świadczenia także wdowom i wdowcom, nawet w wysokości 1/4, to dam przykład tego, co może się zdarzyć. Wdowa czy wdowiec po działaczu opozycji dostaje świadczenie i okazuje się, że działacz opozycji rzeczywiście działał, ale wdowa po nim była tajnym współpracownikiem służby bezpieczeństwa. I rozumiem, że ona też, jako wdowa po działaczu opozycji antykomunistycznej, będzie dostawać 1/4 najniższej emerytury. Czy taki przypadek akurat będzie się mieścić w tej kategorii? Zgodnie z tym projektem, jak widzę, ona chyba dostanie świadczenie. To dlatego mówię, że lepiej jest pracować trochę wolniej, ale sensowniej, tak żeby rozważyć wszystkie przypadki. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, musimy zmierzać ku końcowi. I proszę, żebyśmy się skupili na przedmiocie naszych obrad, czyli ustawie o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych. Propozycja jest taka, a nie inna, takich, a nie innych zmian. Oczywiście nikt nie zabrania zgłaszania wniosków legislacyjnych, wniosków, które mogą się stać poprawkami do tych propozycji. Państwo jednak wypowiedzcie się o całości spraw związanych z ustawą o kombatantach. Tak że bardzo proszę o zabieranie głosu na temat tego, co znajdujemy w druku nr 59.

Proszę o krótką wypowiedź, a najpierw o przedstawienie się.

**Przewodniczący
Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia
Internowanych i Represjonowanych
Janusz Olewiński:**

Janusz Olewiński, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych.

My całkowicie się identyfikujemy z wypowiedziami pana ministra Kasprzyka. Wystąpiliśmy do komisji z naszymi propozycjami poprawek, ale w druku ich w ogóle nie ma, nie zostały wzięte pod uwagę, a my nie wiemy dlaczego.

Postulujemy zmianę nazwy, tak aby wyrazy „działacze opozycji” zastąpić sformułowaniem „weterani opozycji niepodległościowej”. Będzie to korespondować z art. 19 konstytucji, w którym mowa o weteranach walk o niepodległość. Chyba nie trzeba udowadniać, że ci ludzie walczyli o niepodległość Polski.

Proponujemy również zmianę daty. 4 czerwca 1989 r. to data, która nic nie zmieniła w prawodawstwie. Właściwą datą jest 31 lipca 1990 r. i to ona jest zakreślona w ustawie o IPN z 29 kwietnia tego roku. To ta data jest właściwa.

Słyszeliśmy tutaj, proszę państwa, że może być uprawnionych kilkaset tysięcy osób. My proponujemy, żeby ustawa objęła... Kryteria są określone, ale jeżeli osoba uzyska status działacza czy weterana opozycji, to wtedy ustawa go obejmie. Mało tego, zgodnie z poprawkami, które wnieśliśmy, działaczem opozycji jest osoba, która wykonywała tę działalność nieodpłatnie, nie pobierała z tego tytułu wynagrodzenia. Osoba, która pobierała wynagrodzenie, nie była działaczem, tylko pracownikiem najętym do wykonywania konkretnej roboty.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie. Dużo osób brało wynagrodzenie, tak że dużo by wypadło z kręgu tych, które mają status.

Proszę państwa, trzeba zwrócić uwagę na to, że w ubiegłym roku wydatkowano na podstawie tej ustawy około pół miliona złotych, podczas gdy było przeznaczone 25 milionów zł. W tym roku wydano – to są dane za półrocze, pan minister o tym powiedział – niecałe 700 tysięcy zł z 50 milionów zł przeznaczonych na ten cel. To nie są jakieś wielkie kwoty.

My odrzucamy kwotę świadczenia 400 zł. Uznajemy to za hańbę, bo te pieniądze nie poprawią bytu człowieka, za przeproszeniem – nie pozwolą mu zdechnąć.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Panie Przewodniczący, proszę o to, żeby pan używał innego słownictwa.

(Przewodniczący Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych Janusz Olewiński: Przepraszam za takie...)

Jesteśmy na posiedzeniu senackiej komisji.

(Przewodniczący Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych Janusz Olewiński: ...Przedłuż konanie. Przepraszam.)

Słownictwem, którego pan użył, nie przystoi się posługiwać na tej sali.

**Przewodniczący
Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia
Internowanych i Represjonowanych
Janusz Olewiński:**

Przepraszam.

W każdym razie ta kwota w żaden sposób nie poprawi bytu ludzi, nie zapewni im godnego życia. Ustawa w tym kształcie jest totalnie sprzeczna z art. 19 konstytucji, w którym wyraźnie mowa o wyjątkowym i specjalnym traktowaniu ludzi walczących o wolność Polski. I Polska tę wolność uzyskała.

Wnosimy również poprawkę do art. 13, gdzie mówi się o samorządach terytorialnych. Zamiast sformułowania „może pomagać” prosimy o wprowadzenie wyrazów „ma obowiązek”. Może tzn., jak zechcę, to pomogę, a jak nie zechcę, to nie pomogę. Tam musi być „ma obowiązek”, to ma być obligatoryjnie.

I jeszcze uzupełnienie do art. 15, dotyczące rad konsultacyjnych. Powinien się znaleźć zapis, że posiedzenia rady odbywają się w miarę potrzeb, nie rzadziej jednak niż raz na kwartał. W tej chwili jest napisane, że się odbywają raz na pół roku, a spotkanie się raz na pół roku... Cóż można załatwić, jeśli się spotyka raz na pół roku? Sami tu widzimy, że trzeba będzie się spotkać wkrótce, i to szybko.

Dobra ustawa przyczyni się do wypełnienia art. 19 konstytucji. Będzie z nim korespondować. Będzie zgodna z nakazem moralnym i tradycją, nakładającymi na władze Rzeczypospolitej – wszystkich szczebli – szczególnie obowiązek otoczenia troską i opieką tych, którzy z poświęceniem walczyli o niepodległą Polskę. Prosiłbym o uwzględnienie zgłoszonych propozycji.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych Janusz Olewiński: Dziękuję.)

Proszę państwa, przystępujemy do przegłosowania wniosku formalnego, co należałoby zrobić natychmiast. Niemniej jednak, skoro już udało nam się spotkać, to chcę, żebyśmy wykorzystali naszą wiedzę, nasze doświadczenia, a widzimy, że one są ogromne. Tym bardziej że w różny sposób patrzymy na uregulowania legislacyjne, które powinny zostać wprowadzone, mamy na nie różne pomysły.

Tak więc proponuję, żebyśmy przegłosowali wniosek pana senatora Leszka Piechoty, który – jak rozumiem – proponuje o tydzień przesunąć obrady naszej komisji. Jeżeli uda nam się, mówię to hipotetycznie, przegłosować w tym kierunku propozycję pana senatora Leszka Piechoty, to wówczas poproszę, żeby państwo dostarczyli wszystkie propozycje poprawek: i te, które prezentował ostatni mówca, zwłaszcza że twierdził, że komisja ich nie otrzymała, i te, o których tu mówili wszyscy państwo, łącznie oczywiście z panem ministrem Kasprzykiem. I jest prośba do Biura Legislacyjnego, żeby te propozycje zostały uporządkowane, tak byśmy mogli nad nimi dyskutować.

Bardzo państwa proszę, żebyśmy jednak nie zapominali, że zgodnie oczywiście z konstytucją i Regulaminem Senatu mamy prawo do inicjatywy legislacyjnej. I taka inicjatywa

została podjęta. Tak że senatorowie, którzy podpisali się pod drukiem nr 59, oczekują takiego, a nie innego zakresu zmian. Dlatego w tym momencie my jako komisja mamy się ustosunkować przede wszystkim do tego zakresu.

Jeżeli zaś chodzi o kompleksowe uregulowania, to może jak się spotkamy za tydzień, zapadnie decyzja, czy przyjmujemy tę regulację z poprawkami, które państwo zgłosicie. Proszę jednak o to, żeby bazowym dokumentem był druk nr 59. A jeżeli większość komisji zdecyduje, że nie będziemy się zajmować tym, co jest w druku nr 59, tylko kompleksowo innymi rozwiązaniami, to po prostu w tym kierunku pójdziemy. Zawsze decyduje większość komisji oczywiście.

Teraz przystępujemy do głosowania...

Jeszcze pan senator Pocię się zgłasza.

Proszę. Żeby nie było, że nie zabrał pan głosu. Bardzo proszę.

Senator Aleksander Pocię:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chcę teraz zabrać głos, żeby jeszcze coś tu dorzucić. Abstrahując od tego, co słusznie pan powiedział, że mamy tekst bazowy, chciałbym powiedzieć, że pan minister jednak zgłosił tutaj szereg poprawek, które w żaden sposób nie są sformalizowane, tak żebym mógł je przeczytać i zrozumieć. Mówiliśmy dzisiaj dużo o Sejmie. Nie procedujemy tak jak Sejm. Dajmy sobie chwilę na zastanowienie, niezależnie od tego, czy ograniczymy się tylko do poprawy tego tekstu, czy go rozszerzymy i będzie to bardziej kompleksowa regulacja.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dlatego bardzo proszę, żebyśmy przegłosowali wniosek o przełożenie posiedzenia o tydzień. Mniej więcej o tydzień. Może to być 8 dni, może być 9 albo 6 dni. Zobaczymy. To zależy od tego, jakie będziemy mieli możliwości techniczne. Chodzi o to, żeby ono się odbyło mniej więcej wtedy, kiedy będzie następne posiedzenie plenarne. Oczywiście bardzo proszę o przygotowanie poprawek. Bardzo bym też prosił – i jako przewodniczący, i myślę, że w imieniu wszystkich przewodniczących – żeby jednak bazowy był druk nr 59.

Kto jest za wnioskiem pana senatora Leszka Piechoty, ażebyśmy mniej więcej o tydzień przełożyli wspólne posiedzenie naszych czterech komisji poświęcone punktowi, nad którym debatujemy? (19)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (1)

Jeszcze pan przewodniczący zabierze głos, zanim zamkniemy posiedzenie komisji.

Bardzo proszę.

Senator Antoni Szymański:

Proszę państwa, zdecydowaliśmy o przełożeniu o tydzień prac nad tą ustawą, ale ja wcześniej prosiłem o wypowiedź pana ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, właśnie po to, żebyśmy ten czas dobrze wykorzystali, żeby

w naszych przemyśleniach uwzględnić realia, w jakich żyjemy. Tak że wypowiedź pana ministra jest bardzo potrzebna. Zwrócę uwagę np. na to, że tutaj są stawiane bardzo ideowe, bardzo daleko idące postulaty, które, jeśli wprowadzimy je w życie, będą miały bardzo poważne konsekwencje. Na przykład w definicji, którą pani senator Sztark zaproponowała w poprawce, mieszczą się właściwie wszystkie osoby dorosłe żyjące w 1989 r., ponieważ można uznać, że wszystkie doznały uszczerbku w działalności twórczej, jako że szalała cenzura i nie mogły publikować. Każdy będzie mógł to udowodnić. Można pójść w takim kierunku, rozszerzyć krąg uprawnionych tak daleko, że ustawa będzie nierealizowalna również ze względów finansowych. Dlatego bardzo proszę, żebyśmy poświęcili jej jeszcze chwilę, a pana ministra bardzo proszę o stanowisko w sprawie druku nr 59, bo tego miała dotyczyć dzisiejsza nasza debata.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Panie Przewodniczący, czy pan chce, żeby pan minister teraz się do tego ustosunkował?

(*Senator Antoni Szymański:* Tak.)

(*Głos z sali:* Tak, niech odpowie.)

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej swoje stanowisko w odniesieniu do projektu ustawy dzisiaj dyskutowanej wyraził w piśmie z 27 stycznia 2016 r. Spróbuję króciutko, syntetycznie przedstawić nasze stanowisko.

Tak więc to jest pozytywne stanowisko, jeżeli chodzi o potrzebę podjęcia prac nad zmianami w ustawie dotyczącej działalności opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych. Zwracamy jednak uwagę na pewne problemy czy wątpliwości odnoszące się do relacji między uprawnieniami osób będących działaczami opozycji antykomunistycznej a uprawnieniami tych, którzy należą do grona kombatanów, należą do grona osób, które odbywały zastępczą służbę wojskową, były przymusowo zatrudniane w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach wydobywania rud uranu itd., a także uprawnieniami osób deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR. Wątek pewnej korelacji między tymi czterema systemami świadczeń pojawiał się dzisiaj w dyskusji wielokrotnie. Myślę, że mogę powiedzieć, że jesteśmy zgodni co do tego, że te uprawnienia powinny być skorelowane. To jest chyba dobre określenie. Ale diabeł tkwi w szczegółach. Przyjrzyjmy się przede wszystkim uprawnieniom kombatanów, osób będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, a także pozostałych dwóch grup, czyli osób przymusowo zatrudnianych w kopalniach, kamieniołomach oraz osób deportowanych do pracy przymusowej, i porównajmy sobie te uprawnienia z tymi, które wprowadziła ustawa z 2015 r. Myśmy się tutaj koncentrowali na wysokości świadczeń,

prawda? Mówiliśmy o tym, że to jest kwota 400 zł w przypadku osób represjonowanych. Musimy jednak patrzeć na charakter prawny tych świadczeń. Podstawowym świadczeniem, jeżeli chodzi o świadczenia przysługujące kombatanom, jest dodatek do emerytury lub renty, dodatek kombatancki. W tej chwili on wynosi 208 zł 67 gr. Do tego dochodzi ryczałt energetyczny w wysokości 168 zł i dodatek kompensacyjny w wysokości 31 zł. Można powiedzieć, że mamy do czynienia ze świadczeniami, które uzupełniają w pewnym sensie prawo do emerytury lub renty. Czyli z tych uprawnień co do zasady korzystają wyłącznie emeryci lub renciści.

Jeżeli chodzi o uprawnienia żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach i kamieniołomach, to mamy do czynienia ze świadczeniami, które co do zasady mają charakter odszkodowawczy. One są naliczane na podstawie liczby miesięcy przymusowego zatrudnienia. Obecnie stawka świadczenia wynosi 10 zł 43 gr za miesiąc pracy, a maksymalnie nie może przekroczyć kwoty 208 zł 17 gr. I na podobnych zasadach są skonstruowane świadczenia, które przysługują osobom deportowanym do pracy przymusowej i osadzonym. Też mają charakter odszkodowawczy.

Teraz popatrzymy na świadczenia, które są uregulowane w ustawie z 2015 r. Państwo używacie określenia, ten wątek bardzo często się pojawiał w dyskusji, że mamy do czynienia ze świadczeniami pomocowymi, a także ze świadczeniami, ktoś użył też tego określenia, które mogą być powiązane z kryterium dochodowym, tak jak jest w ustawie o pomocy społecznej. Mówię o kryteriach dochodowych określonych w ustawie z 2015 r. Oczywiście tak nie jest. W tym wypadku progi są po prostu dużo wyższe. Mamy bowiem do czynienia jednak z odmiennym charakterem świadczenia, prawda? Nie jest to też dodatek. To są świadczenia, które mają przysługiwać wszystkim osobom mającym status działacza opozycji antykomunistycznej, po spełnieniu kryterium dochodowego. Tak więc nie są to tylko emeryci i renciści, tak jak w przypadku dodatku kombatanckiego, prawda? A z drugiej strony, nie są to świadczenia o charakterze wyłącznie odszkodowawczym, dlatego że prawo do nich nie zależy od poniesienia jakiejś szkody, nie są one w jakiś sposób, w cudzysłowie oczywiście, wyceniane w odniesieniu... nie wiem... do okresu prowadzenia działalności antykomunistycznej.

Tak jak powiedziałem, postulujemy, żeby te świadczenia ze sobą powiązać. Oczywiście koncentrujemy się na elementach dotyczących wysokości świadczeń, mimo różnic między nimi o charakterze prawnym.

Jeszcze jedna uwaga, dotycząca może nie tyle stanowiska ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, ile stanowiska ministra finansów. W tzw. międzyczasie wy-

stąpiliśmy do ministra finansów o przedstawienie stanowiska odnośnie do projektu zawartego w druku nr 59. Nie chcę tego stanowiska szczegółowo państwu referować, powiem tylko, że ono jest negatywne. Minister finansów podniósł argument, że od wejścia w życie ustawy z 2015 r. upłynął zbyt krótki okres, aby można było dokonać oceny skutków obowiązywania tej ustawy, i postuluje odroczenie podjęcia decyzji co do ewentualnej nowelizacji ustawy z 2015 r., tak aby ta perspektywa czasowa była po prostu nieco dłuższa. Wydaje mi się, że można traktować to stanowisko jako pewien sygnał ze strony ministra finansów. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję.

Proszę państwa, zamykam wspólne posiedzenie czterech komisji

Oczywiście proszę zwracać uwagę na materiały, które są przesyłane drogą elektroniczną. Sekretariat Komisji Ustawodawczej, podobnie jak sekretariaty pozostałych komisji, wszystkie informacje zawsze przesyła drogą elektroniczną. Tak że można sobie to otworzyć, a potem ewentualnie przedzwonić i dopytać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, proszę pani, już zamykamy posiedzenie. Czy to jest coś ważnego, bo ja już zamykam posiedzenie.

Prezes Stowarzyszenia Kobiet Internowanych, Więzionych, Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Mazowsze Alina Cybula-Borowińska:

Mam tylko pytanie, czy my będziemy zaproszeni na to następne posiedzenie.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, ja nie znam procedur...

(Senator Robert Mamątow: Czujcie się państwo zaproszeni. Ja mam prawo państwa zaprosić, tak więc zapraszam.)

Ja też zapraszam. Tylko nie wiem, jak to wygląda od strony technicznej, czy państwo musicie przedzwonić i poinformować sekretariat. Proszę tak zrobić, jak teraz pani zrobiła. Tak że bardzo proszę. Oczywiście zapraszam wszystkich, którzy są tu obecni.

Zamykam wspólne posiedzenie czterech komisji.

Dziękuję państwu bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 49)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii